

Sygn. akt VIII C 401/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: stażysta Magdalena Badyłak

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa Funduszu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę 2.707,99 złotych

- zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Funduszu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 2.307,99 zł (dwa tysiące trzysta siedem złotych dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 1.907,99 zł (jeden tysiąc dziewięćset siedem złotych dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) od dnia 28 lutego 2019 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Funduszu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 1.098,42 zł (jeden tysiąc dziewięćdziesiąt osiem złotych czterdzieści dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
- obciąża stronę powodową obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwoty 100,93 zł (sto złotych dziewięćdziesiąt trzy grosze) tytułem tymczasowo wyłożonych wydatków;
- obciąża stronę pozwaną obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwoty 469,29 zł (czteryście sześćdziesiąt dziewięć złotych dwadzieścia dziewięć groszy) tytułem tymczasowo wyłożonych wydatków.

Sygn. akt VIII C 401/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 kwietnia 2020 roku powód Fundusz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 2.307,99 zł tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe, z odsetkami ustawowymi od dnia 28 lutego 2019 roku do dnia zapłaty, a także kwoty 400 zł tytułem kosztów ekspertyzy sporządzonej na zlecenie powoda oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, iż w dniu 6 listopada 2018 roku w wyniku zdarzenia drogowego został uszkodzony pojazd marki F. o nr rej. (...), będący własnością poszkodowanego. Sprawca szkody w dniu zdarzenia miał zawartą umowę ubezpieczenia OC w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń. Pozwany przyjął zgłoszenie szkody i wdrożył postępowanie likwidacyjne, w toku którego uznał szkodę w przedmiotowym pojeździe na kwotę 2.592,01 zł tym samym przyjmując odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie.

Umową cesji z dnia 20 marca 2019 roku poszkodowany dokonał przelewu wierzytelności z tytułu odszkodowania należnego od ubezpieczyciela na rzecz powoda o czym powód zawiadomił pozwanego.

Powód, nie zgadzając się z dokonaną przez pozwanego kalkulacją, zlecił sporządzenie prywatnej ekspertyzy, zgodnie z którą koszt naprawy przedmiotowego pojazdu wynosił 4.900 zł. W związku ze zleceniem ekspertyzy powód poniósł koszt w wysokości 400 zł. Powód złożył reklamację z wnioskiem o ponowną analizę sprawy i wezwał pozwanego do zapłaty odszkodowania, jednakże pozwany nie uwzględnił reklamacji zgłoszonej przez powoda.

(pozew k. 3-12)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniosła o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł, iż w jego przekonaniu dotychczas wypłacona poszkodowanemu kwota odszkodowania jest adekwatna do wysokości szkody powstałej w wyniku przedmiotowego zdarzenia i zapewniała możliwość przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Nadto wskazał, iż sporny pojazd został sprzedany jako nienaprawiony wobec czego roszczenie o naprawienie szkody winno być ustalone metodą szkody całkowitej. Zakwestionował także roszczenie w zakresie zwrotu kosztów prywatnej kalkulacji naprawy, podnosząc, że poniesienie przedmiotowych kosztów nie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą.

(odpowiedź na pozew k. 36-38)

Do końca postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

(protokół rozprawy z dnia 24 lipca 2020 roku k.63-64, protokół rozprawy z dnia 22 czerwca 2021 roku k. 186)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 listopada 2018 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzony został należący do D. U. samochód marki F. (...) o nr rej. (...). Uszkodzeniu uległ lewy bok drzwi wgnieceniu uległ słupek, w konsekwencji czego drzwi nie chciały się otworzyć, wgnieciona została podłoga, lekko uszkodzone zostały felgi. Przed przedmiotowym zdarzeniem samochód uczestniczył w innym zdarzeniu drogowym podczas którego uległ uszkodzeniu, jednakże został naprawiony za własne środki pieniężne poszkodowanego i przy użyciu części używanych. Po szkodzie z dnia 6 listopada 2018 roku pojazd również został naprawiony przy użyciu części używanych. Odszkodowanie wypłacone przez pozwanego z tego tytułu nie starczyło w pełni na naprawę przedmiotowego pojazdu. Pojazd ten, pomijając kolizje nie był awaryjny. Części uszkodzone w przedmiotowym pojeździe na skutek kolizji z dnia 6 listopada 2018 roku były oryginalne.

Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela.

(zeznania świadka D. U. 00:09:00-00:21:51 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 24 lipca 2020 roku k. 63-64, okoliczności bezsporne)

D. U. zgłosił szkodę ubezpieczycielowi sprawy. Ubezpieczyciel wdrożył postępowanie likwidacyjne. Pismem z dnia 7 stycznia 2019 r. poinformowano poszkodowanego (omyłkowo oznaczonego nazwiskiem U.) o proponowanym

odszkodowaniu w wysokości 2.592,01 zł. Następnie decyzją z dnia 29 stycznia 2019 roku pozwany przyznał poszkodowanemu ustaloną kwotę w wysokości 2.592,01 zł brutto tytułem odszkodowania.

(pismo z 7.01.2019 r. k. 42, decyzja k. 111, kalkulacja 20-22v., k. 14-24, okoliczności bezsporne)

Poszkodowany D. U. zawarł z powodem Funduszem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowę cesji wierzytelności, cedent przelał na cesjonariusza swoje wierzytelności przysługujące mu z tytułu odszkodowania z polisy OC sprawcy za szkodę komunikacyjną o numerze (...) na pojeździe marki F. nr rej. (...) mającą miejsce w dniu 6 listopada 2018 roku. Powód powiadomił pozwanego o dokonanym przelewie.

(umowa przelewu wierzytelności k.16-17, zawiadomienie k. 18v.)

Nie zgadzając się z ustaleniami ubezpieczyciela powód zlecił wydanie prywatnej ekspertyzy, w treści której koszt naprawy samochodu marki F. (...) nr rej. (...) został ustalony na kwotę 4.900 zł. W związku z ekspertyzą powód poniósł koszty w wysokości 400 zł.

(prywatna ekspertyza k. 25-29, faktura VAT k.24)

Powód w dniu 12 czerwca 2019 roku wniósł reklamację od powyższej decyzji wraz z wezwaniem do zapłaty, domagając się przyznania dopłaty odszkodowania w wysokości 2.307,99 zł w terminie 14 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

(reklamacja k.23-23v.)

Pismem z dnia 11 lutego 2020 roku pozwane towarzystwo odmówiło przyznania dodatkowej kwoty odszkodowania wskazując, iż ustalona w toku postępowania likwidacyjnego kwota odszkodowania w pełni zaspokaja żądanie przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Poinformowano, iż koszty naprawy pojazdu zgodnie z wyceną (...) – 2592,01 zł brutto nie są wyższe od jego wartości ustalonej na kwotę 7.962 zł brutto, w związku z czym szkoda rozliczona została jako całkowita.

(decyzja k. 30)

Koszt naprawy pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) w wyniku zdarzenia z dnia 6 listopada 2018 roku przy zastosowaniu części oryginalnych o jakości O z logo producenta wynosi 7.853,38 zł brutto przy stawce za roboczogodzinę 100 zł netto.

Stawki za roboczogodzinę obowiązujące na rynku lokalnym przy naprawie przedmiotowego pojazdu kształtują się w niniejszej sprawie następująco: praca mechanika 1 rbg -100 zł, praca blacharza 8,6 rbg- 860 zł netto, praca lakiernika 8,5 rbg- 850 zł netto, prace dodatkowe mechanika 1,4 rbg- 140 zł netto.

Nie można w sposób skuteczny (tj. przywracając pełne walory użytkowe, estetyczne) naprawić przedmiotowego pojazdu przy użyciu części oryginalnych bez logo producenta pojazdu, bądź też części alternatywnych o porównywalnej jakości.

Wartość pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) w stanie nieuszkodzonym sprzed zdarzenia z dnia 6 listopada 2018 roku z uwzględnieniem wszelkich zasadnych korekt wynosi 7.400 zł brutto. Wartość pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) w stanie uszkodzonym po zdarzeniu z dnia 6 listopada 2018 roku wynosi 2.900 zł brutto. Wartość odszkodowania z zachowaniem wszelkich zasad i kryteriów stosowanych przy rozliczeniach tego typu szkód wynosi 4.500 zł brutto. Szkoda ma charakter szkody całkowitej.

(pisemna opinia biegłego k. 146-157)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Podstawę

ustalenia stanu faktycznego stanowią także dowód z przesłuchania świadka D. U.. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się ponadto na opinii biegłego sądowego G. P.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody oraz prywatnej ekspertyzie, których zawartość biegły uwzględnił podczas opracowywania opinii. Strony nie zgłaszały do żadnych zastrzeżeń do opinii, nie wnosiły także o jej uzupełnienie.

Sąd Rejonowy zważył, co na stępuje:

Powództwo było zasadne w części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.).

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c. Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, art. 822 § 4 k.c.).

Odnosząc się do wartości szkody przypomnienia wymaga, że odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu

mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawno okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX). Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, to nie poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy, a równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, wyznacza poziom odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy szkody. Także zbycie pojazdu przez właściciela nie wpływa na wysokość należnego mu odszkodowania. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji wyłącznie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Reguła ta ma jednak wyjątki. Do ich grona zalicza się przede wszystkim sytuacja, w której remont samochodu okazał się niemożliwy, albo pociąga za sobą nadmierne trudności lub koszty. N. trudności lub kosztów powinna być oceniana w odniesieniu do konkretnego przypadku, z uwzględnieniem interesów ekonomicznych obu stron. Od strony praktycznej - metodologicznej zakwalifikowanie szkody jako całkowitej rodzi ściśle określone konsekwencje, albowiem należne w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowanie ustalane jest metodą dyferencyjną. Metoda ta polega na ustaleniu wysokości odszkodowania poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem - o wartość pozostałości (wrak pojazdu). Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 43/17, L.; postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, L.), koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wyrażając ten pogląd Sąd Najwyższy przypomniał, że w odniesieniu do ubezpieczenia OC zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody. Dlatego też w orzecznictwie za utrwalony należy uznać pogląd, iż jeżeli koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku (por. m.in. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 1971 r., II CR 475/70,

OSP 1971/12/231; wyrok SN z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003/1/15; wyrok SN z dnia 3 kwietnia 2019 r., II CSK 100/18, LEX; wyrok SA w Krakowie z dnia 30 kwietnia 2013 r., I ACa 306/13, LEX). Sąd Rejonowy w pełni podziela ten pogląd przyjmując, że koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, przewyższający jego wartość sprzed wypadku, uzasadnia uznanie naprawy za nieopłacalną, a w konsekwencji celowym i uzasadnionym jest odstąpienie od przywrócenia stanu poprzedniego. Z taką właśnie sytuacją mamy niewątpliwie do czynienia w przedmiotowej sprawie. Jak wynika z niekwestionowanej opinii biegłego, wartość samochodu marki F. (...) przed szkodą wynosiła 7.400 zł i jest niższa od kwoty niezbędnej do naprawy pojazdu wynoszącej 7.853,38 zł. Jednocześnie biegły ustalił wartość szkody liczonej metodą szkody całkowitej na kwotę 4.500 zł, zaś wartość pozostałości na kwotę 2.900 zł. W konsekwencji naprawę samochodu powoda należy uznać za ekonomicznie nieopłacalną. Bez znaczenia w ocenie Sądu jest przy tym okoliczność, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego odmiennie zakwalifikował szkodę, zwłaszcza, jeśli uwzględni się fakt, iż w tożsamy sposób postąpił powód. Uwzględniając wypłacone przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowanie, to jest 2.592,01 zł, należało zasądzić na rzecz powoda różnicę między kwotą 4.500 zł a 2.592,01 zł tj. kwotę 1.907,99 zł.

W przedmiotowej sprawie powód dochodził także zapłaty kwoty 400 zł tytułem poniesionych kosztów związanych ze zleceniem prywatnej ekspertyzy, które to żądanie Sąd uznał za zasadne. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 31 stycznia 2013 roku (I ACa 1011/12, L.; por. także uchwała SN z dnia 18 maja 2004 roku, III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117), odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia majątkowego może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Pojęcie szkody ubezpieczeniowej jest tożsame z pojęciem szkody zawartym w art. 361 k.c. W skład takiej szkody wchodzi wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione. W niniejszej sprawie nie może budzić wątpliwości, że zlecenie przez powoda wykonania prywatnej ekspertyzy jawiło się jako w pełni zasadne, kosztorys sporządzony na zlecenie pozwanego był bowiem znacznie zaniżony. Nie zmienia tej oceny fakt, iż ostatecznie szkoda została zakwalifikowana jako szkoda całkowita. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.307,99 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 1.907,99 zł od dnia 28 lutego 2019 roku do dnia zapłaty, zaś oddalił powództwa w pozostałej części.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych..., zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). W niniejszej sprawie powód wnosił o zasądzenie odsetek od dnia 28 lutego 2019 roku. N. podkreślić, iż pozwany już w dniu 7 stycznia 2019 r. (a nawet wcześniej, co wynika z wyceny z k. 112-115 v.) wiedział o przedmiotowej szkodzie. Zatem należało uznać, że żądanie zasądzenia odsetek od dnia 28 lutego 2019 r. za usprawiedliwione, bowiem w tym dniu 30 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie już upłynęło. W pozostałym zakresie żądanie powoda podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów pomiędzy stronami w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań pozwu, uwzględniając fakt, że strona powodowa wygrała proces w 85,23 %. Strona powodowa poniosła następujące koszty: 200 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 900 zł tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, obliczonego stosownie do wartości przedmiotu sporu, zgodnie z § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1804), 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 400 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego, łącznie 1.517 zł. Strona pozwana poniosła następujące koszty: 900 zł tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, obliczonego stosownie do wartości przedmiotu sporu, zgodnie z § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1804), 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 400 zł tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, łącznie 1.317 zł. Łącznie koszty procesu wyniosły 2.834 zł, z czego powód powinien ponieść koszty w kwocie 418,58 zł., zaś pozwany 2.415,42 zł. Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.098,42 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Zgodnie z przepisem art.113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c., Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od powoda kwotę 100,93 zł , zaś od pozwanego kwotę 469,29 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (tymczasowo wyłożonych wydatków) stosownie do stopnia w jakim strony przegrały sprawę. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie biegłego sądowego w wysokości 570,22 zł.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.